

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 56.

 1820. 20.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd Galicyjski przesłał do ogłoszenia następujące

U w i a d o m i e n i e :

Przy Lwowskim C. K. Sądzie szlacheckim zawakowało miejsce na Konsyliarza z pensją roczną 1400 ZR. i z prawem promocyi do wyższych pensy na 1600 i 1800 ZR. Życzący sobie otrzymania tego miejsca, mają podać swoje należyte allegaty opatrzone prosby sposobem przepisany, w przeciągu czasu czterech tygodni do C. K. Lwowskiego Sądu Szlacheckiego.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Admirał Villa Vicencio, wezwany przez Króla do objęcia w Stolicy miejsca Generalnego Dyrektora Narodowej marynarki, wyjechał na d. 27. Marca z Kadyxu do Madrytu. Dziennik Konstytucjonista uważa to za rzecz szczególną, iż takiemu podejrzanemu człowiekowi pozwalają przybycia do Stolicy za niemy się ten dostatecznie usprawiedliwił z zarzutu mu czynionego, że należał do bezprawów rządzonych przez wojska w Kadyxie. Tenże sam Dziennik daie dobrą radę Hrabieniu Abisbalowi oddalenia się z widowni różnych wypadków, pokiby patrioci po dwuznacznem jego postępowaniu nie zaszczyteli go znowu swoim zaufaniem. Nakoniec Dziennik tenże przywodzi skargi przeciwko Ministrowi wojny D. Luis de Salazar i wyraża, iż podobny wybór zdaie się być skutkiem nieporozumienia pomiędzy Ludem a Rządem.

Gazeta powszechna zawiera z Francyi pod d. 13. Kwiätnia co następuje: Niedawno przybyło wielu Agentów Hiszpańskich do Francyi, którzy za pozwoleniem Rządu Francuzkiego wsięda na okręty w portach Havre i St. Malo, dla udania się do Ameryki. Upoważnieni oni są iak mo-

wią szczególnemi zleceniami do Ameryki północney i dotychczasowych osad Hiszpańskich. Posłano tam inż pierwey a to bezpośrednio po utworzeniu się Junty Rządowej w Madrycie, listy urzędowe do Ameryki, dla ogłoszenia przyjętej Konstycyi przez Króla, z rozkazem zaprowadzenia oney we wszystkich częściach Monarchii Hiszpańskiej. Udający się teraz Ajenci Hiszpańscy z portów Francuzkich do Ameryki mają być upoważnieni do otwarcia układów z najwyższemi Władzami Prowincyi powstałych i na kłaniać się, ażeby się nie odłączały od Monarchii Hiszpańskiej, z powodu że mieszkańcom dotychczasowych osad przyznane są równe prawa z Hiszpanami; mają oni wieść także rozkazy do dowódców Hiszpańskiego wojska dla wstrzymania kroków nieprzyjacielskich przeciwko powstańcom. Zapewniają daley, iż jeżeliby zachodziły trudności z pomienionemi Władzami, przełożą onym przynajmniej przednie zawieszenie broni, dopóki nie rozpoczną swoich działań Stany (Cortes), którym iedynie przynależy rozstrzygnięcie przysyłanych stosunków z osadami. Władze owych Prowincyi mają oraz być wezwane, ażeby równie wysłały Deputowanych do Stanów (Cortes). Tymczasem iest wątpliwość, czyli te wszystkie przełożenia przyjęte będą od niepodległych Rządów Buenos-Ayres i Venezueli. Jedno, co uprzednio osiągniętem być może, iest zawarcie zawieszania broni i rozpoczęcie układów, które przez tak wielką odległość bardzo długo się ciągnąć mogą. Uczynione być mają nawet, nowe przełożenia Zjednoczonym Stanom (Ameryki północney względem Floryd, by pozostały wszystkie rzeczy w dotychczasowych stanie, a to dla rozpoczęcia na nowo układów po zwołaniu Stanów (Cortes).

W wielu znaczniejszych miastach nie widadż z ginachów dotychczasowych Inkwizycyi iak tylko same mury.

Podług gazety codzienney Francuzkiej nie ogłoszono ieszcze dotąd Konstytucyi w Wictorii i innych miastach Hiszpańskich,

w Madrycie na d. 19. Marca wybuchło poruszenie przeciw rewolucyjne. Taż sama gazeta donosi o zawartej kapitulacji pomiędzy Jenerałami Freyre i Guiroga, mocą której ostatni utrzymywać się będzie w swoim wojskowym stanowisku na wyspie Leonu, iednak związek z Kadyxem ma być obywateli.

W Walencyi rozeszła się była wieść, że Elio miał być zaprowadzony do Pamplony, Lud był niespokojny, wyobrażenie jego spalił i domagał się głośno, ażeby był stawiony przed Sądem. Jenerałny Kapitan kazał wzmocnić załogę zamku, gdzie uwięziony siedzi Elio; odwołanie się on nieustraszenie do swoich powinności, zresztą poświęca chętnie swoje życie, które tyle razy wystawiał w bojach za ocalenie Monarchii i gdzie zaszczytne odniósł bliźny, jeżeli niepodległość Hiszpanii będzie przez to ugrontowana.

Wypadki krwawe podobne Kadyxńskim zaszły po różnych częściach Andaluzyi iakoteż i w innych Prowincyach. W Xeres 400 dragonów z pułku Królewskiego tyleż saperów i oddział pułku Soryia chcieli podpalić miasto, pomordować swoich Officerów a potem uderzyć na batalion Walencyjski będący za Konstytucyją, a to przy odgłosie: „Niech żyje Króll Precz z Konstytucyją!“ Stałość Pułkownika pułku Walencyjskiego Montalva i karność jego pułku uratowała Xeres. Woyska wyżey namienione zniewolone były opuścić miasto. Montalva musiał w nocy wysić ze swoim pułkiem na obronę Kadyxu, ponieważ mieszkańcy Xeres niebyliby go inaczej puścili. Teraz zdaie się, iż spokojność przywróconą jest w całej Andaluzyi.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Izbę niższą otworzy Król na d. 27. Kwietnia. Od czasu nowych wypadków w północney stronie widać znaczne poruszenie woysk ciągnących ku zagrożonym Hrabstwom; mówią, iż Rząd chce tam postać milicyie; lecz to jest bez zasadną wieścią bo milicyie w całym kraju tylko w zwyczajnym czasie ćwiczą się w broni.

Nowy zamach Radykalistów, opanowania Huddersfieldu, iako wiadomo zszedł na niczem, oddział 85go pułku piechoty i 4go dragonów będące tamże załogę wzięły w niewolę 17 Radykalistów, mnóstwo pik, broni i trzy chorągwie. Tymczasem powstałi rękodzielnicy w Halifaxie i Carlisle, pod miastem ostatnim widziano wieczorem d. 9. w Niedzielę korpus z 800 do 1000 Radykalistów, po części uzbroionych, ciągnęli oni przez owe

miasto ogłosili i rozdawali po ulicach odezwę, z napisem: „Odrodzenie i wolność,“ w tej kładą oni takie same zasady iak Radykalisci w Szkocyi i uskarżają się na otrętwienie partyotów w południowej Anglii. Udało się Zwierzchności zedrzyć tylko część tej odezwy albowiem nieukontentowani postanowili sprzeciwić się temu siłą.

W Londynie zbierają składki dla wynagrodzenia Hunta za koszta jego sprawy. Niewiadomy przesłał Wydziałowi list w grzesznych wyrazach i pudełeczko z tym dodatkim: żaden dar nie zapewniłby odbierającego. od przesładowania jego nieprzyjaciół, iak ten pominek. Był to nowy postronek.

Arthur Thistlewood stawiony przed Sądem Jury na dnia 17go Kwietnia był przystoynie ubrany, lecz mocno pogrążony; atoli wnet spojrzął na Sędziów i sprzysiężonych i zdawał się zajmować całą salę. Podczas badania Jury (Sędziów) podał mu ktoś kapelusz napełniony pomarańczami dla ochłodzenia. Straż, baczna, ażeby mu nie podano sposobu do odjęcia sobie życia, przeyrzała pilnie on kapelusz nia mu go oddała. Po skończonem badaniu przeczytał Prezes wyrok Sądu, zakazujący gazetom czynić wzmianki o posiedzeniach, przed ukończeniem sprawy. Wiadomo tylko tyle, iż każdy z współwinowayców żądał, ażeby osobno z nim postępowano.

Rząd nakazał w północnych Hrabstwach Anglii zebrać się znacznemu korpusowi woyska. W Szkocyi zdaie się dosyć przywrócona być spokojność; oddział woyska wystawny z Glasgowa do Kilmarnock poymał na drodze 16 Radykalistów tak, że mieszkańcy nie okazali żadnego znaku do oporu. Zapewniamy, iż osoba która przylepiła osławioną odezwę do Ludu Angielskiego w Glasgowie jest już aresztowana.

Sprzysiężeni, zeznali przeciwko Arthurowi Thistlewood, iż on chciał wzniecić wojnę domową, Króla złożyć z Tronu i Konstytucyję odmienić. Dnia 24. Kwietnia zaczęła badania Jury (Sędziowie) przeciwko Ingsewi. Jury (Sąd) w Chesterze uznał winnym mów buntowniczych nauczyciela Harrison z powodu dwóch różnych zaskarżeń. Wskazany on jest na 3 letnie więzienie a po skończonym na stawienie 400 funt. szterl. rękomyi i równie przez lat dwie trwającey.

Francyia.

Król ma wciąż reumatyzm w kolanie i dla tego jada w swoim pokoju. Tymczasem pracnie Jego Królewska Mość codziennie

Ministrami, a d. 21. Deputacyja Izby drugiey miała zaszczyt przetożyć Królowi przyjęte więkzością głosów 182 przeciwko 25 w dniu poprzedzającym prawo, dla ostatecznego ułożenia budżetu z roku 1819.

Posiedzenie Izby Deputowanych z d. 17. Kwietnia na którym przetożono odmieniony projekt do nowego systematu Wyborowego, było bardzo burzliwe. Gdy Prezes po odczytaniu tego projektu do prawa, oznaymił, ażeby Izba dała świadectwo Ministrom z odebrania pomienionego projektu, protestowała się lewa strona przeciwko temu i P. Girardin żądał głosu czemu strona prawa przeczyta; lewa nie chciała wydać owego aktu, twierdząc, iż jest gotowy projekt do prawa wyborowego, który po uczynionem rozpoznaniu w biurze, przynależy Izbie i do którego zdawca sprawy jest już mianowany.... P. Girardin żądał powtórnie głosu; niektórzy ze strony prawey mianowicie P. Castelbajac, krzyczeli i bębniłi rękami o stół, ażeby mu nie pozwolić zająć głosu; strona lewa zarzucała w wielkim hałasie Prezesowi, iż nie przestrzega prawideł, Prezes odczytał §. 36 ustawy, który tak brzmi: „Zrobione w Izbie wnioski i t. d. po przeczytaniu będą drukowane i rozdawane, jeżeli Izba osądzi za potrzebę.“ — Strona lewa zawołała: to jest rzecz oczewista! — Prezes: Słuchajcie WPanowie końca: „i w każdym przypadku oddane będą wydziałom przez Prezesa, aby podług przepisu §. 5 rozstrząsane były.“ Zatem w każdym przypadku należy wydać świadectwo z odebrania. P. Chauvelin dodał, iż przez wydanie owego aktu rzecz względem wolności cofnienia projektu do prawa nie jest rozstrzygnięta. Prezes chciał na to odpowiedzieć, lecz strona lewa odezwała się, iż nie powinien rozprawiać ale tylko przydawać. P. Girardin oświadczył, że nie zeydzie z mównicy póki nie użyje swego prawa do mówienia. Hałas i zamieszanie doszło do najwyższego stopnia; Prezes wziął dzwonek do rąk, P. Bignon zarzucił mu, iż znieważył Reprezentacyją Narodową. Prezes odezwał się ochryplym i osłabionym już głosem i kazał wotować względem wydania owego aktu wstaniem z miejsc i siedzeniem; co i większością przyjęto, równym sposobem odmówiono P. Girardin głosu. PP. Demarcey i Foy usiłowali na próżno mówić, zwrócili oni uwagę, iż nie głosowano czyli projekt i przetożenie Ministra mają być drukowane i rozdane: Strona prawa się odezwała: „Wszystko jest rozstrzygnięte.“ P. Benjamin Constant chciał na równo odczytać

ustawy; atoli zakrzyczano go i niechętny rzucił one na stół. Prezes wsparty ze strony lewey i środka przystąpił do dziennego porządku, podług którego nastąpiło przerachowanie głosów; atoli zamieszanie i rozjątrzenie przewyższało rozpoznanie i Prezes zmuszony był zawiesić posiedzenie. W godzinę zaczęto znów. Prezes rzekł: „Wielu członków chce twierdzić, iż niegłosowano nad tem, czyli projekt i przetożenie Ministra mają być drukowane i rozdane, rozumiem, iż w tej mierze Izba już rozstrzygnęła; dla oddalenia wszelkiej wątpliwości, przekładam to pytanie do głosowania.“ P. Girardin chciał mówić przeciwko drukowi, lecz nie mógł pierwszego skończyć okresu ze wszystkich stron mieszano mu; a nakoniec pytanie względem druku i rozdania poddano pod głosowanie. P. Girardin obstawał za swoim prawem mówienia; po nieskończonem sprzeciwianiu się oświadczył: „Chciałem przekonać się czyli może Król cofnąć projekt prawa, ale teraz widzę tak, tak jest, może to uczynić. To chciałem powiedzieć.“ (ze wszech stron śmiech). P. Girardin usiadł na lewey stronie a druk i rozdanie przyjęte zostały. Deputowani: Constant, Lafayette, Manuel d'Argensen, Bignon i t. d., którzy podpisali uwiadomienie o znaney składce Narodowey na korzyść mogących być uwięzionymi, w skutek zawieszenia osobistey wolności, mają zamiar prosić Izby, ażeby względem nich zawieszono prawo nietykalności Izby, aby sprawiedliwość mogła przeciwko nim wolno działać. Taką samą prośbę chce podać Hrabia Lanjuinais do Izby Parów.

Monitor zawiera list Deputowanych: PP. Lafayette, Chauvelin, Manuel Dupont (del Eure), Lafitte, d'Argenson, Koratry, Casimir Perrier i Benjamin Constant, pisany do Jenerałnego Prokuratora Bellart; „Panie Jenerałny Prokuratorze! Dowiadujemy się, iż wielu naszych współobywateli pociągniętych jest do Sądu, którzy razem z nami podpisali uwiadomienie ogłaszające o składce na wsparcie osób, któreby w skutek prawa z d. 26. Marca mogły być uwięzione. Chociaż przekonani mocno, iż czynność ludzkości nie może być występkiem tak daleka od tego, aby miała wzywać do nieposuszeństwa przeciwko prawu i raczej naprzód już dopuszcza onegoż wykonanie, równie przekonani, iż gdybyś WPan nawet był przeciwnego zdania, nie mogłbyś WPan bez zapomnienia na swe obowiązki naruszyć przepisanych przez Konstytucyją formal-

ności, prosiliśmy zatem Izby Deputowanych o upoważnienie ażebyśmy się poddać mogli oskarżeniu. Zapomnienie to na obowiązki było by bardzo uderzającym, albowiem jeżeli nie masz występkę, przesładujesz niewinnych, a jeżeli jest występki, czego nie można dopuścić, przywłaszczasz sobie WPan prawo znieważać formalności konstytucyjne, i takowy występki tylko częściowo przesładować. Obowiązkiem było naszym P. Prokuratorze zrobić WPanu tę opozycyję, ażeby tym obywatelom, których WPan przesładujesz służyła za prawo pomocne. Wzywamy W Pana do dania odpowiedzi, któremukolwiek z nas i mamy zaszczyt pozdrowić W Pana. W Paryżu d. 18. Kwietnia 1820.“ (następują podpisy.) — P. Bellart na to odpowiedział. Odebrałem Panowie moi list, którym mnie na dniu wczorajszym raczyliście zaszczyścić. Obowiązki Urzędników określone są prawami. Tylko tym prawom i Władzom sądowym zdają oni sprawę ze swiego postępowania i ci są ich rozjemcami. Gotow będę odpowiedzieć na pytanie, które mi W Panowie przekładacie. Ale raczycie sobie powiedzieć, iż ja nie uznaję żadney Władzy a namniey tey, którą sobie W Panowie względem obrony Kraiu przyznajecie i którą wiem iak nazywać. Mam zaszczyt pozdrowić W Panów. Bellart.“

Na posiedzeniu Izby Deputowanych na d. 19. Kwietnia przelożoną była petycja od Sierżanta Thillet z legii Rodanu, służącego niegdy w 6 pułku lekkiey jazdy dotycząca się przyrzeczoney mu nagrody 6000 franków dochodu. Jenerał Foy opowiedział powód do owey nagrody w sposobie następującym: W roku 1811 było woysko Francuzkie pod dowództwem Jenerała Masseny w Portugalii. Naczelnik Rządu rozkazał podłożyć miny pod twierdzę Almeida, ażeby ją za pierwszym rozkazem wysadzić w powietrze. Atoli odwrót nastąpił spieszniey iak się spodziewano a kiedy nadszedł rozkaz, Almeida opusana była przez woyska Angielskie. Ażeby dopełnić rozkazu Napoleona Massena stoczył bitwę, lecz nie był szczęśliwy uwolnić Almeida. Tym czasem rozkaz do wysadzenia Almeida był surowy. Kray w około tey twierdzy jest skalisty, tu stało woysko Angielskie, Hiszpańskie i Portugalskie wynoszące 100,000 ludzi, i wielkie mnóstwo ludu szukającego w obozach ich schronienia. W zamkniętey twierdzy dowodził Jenerał Brenier, który wszystko przygotował do wysadzenia warowni, miny były napełnione, czekano rozkazu do zapalenia ich. Marszałek Massena

weswał ochotników dla przesłania rozkazu do Almeida. Czterech żołnierzy stawilo się; z tych zginęło 3. Thillet jeden przedał się. Ażeby się dostał, potrzebował trzy dni i trzy nocy. Nie chciał ón się przebierać z bojaźni, ażeby iako szpieg złapany, nie był powieszony. W dzień się krył a w nocy szedł chyłkiem. Wnet natrafił ón na nieprzyjaciół koczujących, i ażeby nie był poznany zaczął z nimi chrapać; to znowu spotkał rodzinę Hiszpańską zbiegłą i ukrytą w iaskini; tu potrzeba mu było całej przytomności umysła, ażeby uść niebezpieczeństwa. Trzeciego dnia przybył Thillet do wewnętrznych linii czat przed Almeida; uderzył na żołnierza stojącego na ostatniey straży, powalił go na ziemię i skoczył ku bramie twierdzy pod gradem kul które leciały z obudwóch stron, lecz na szczęście żadna go nie trafiła. Przyniósł ón rozkaz Jenerałowi Brenier. O północy wysadzona została Almeida; Jenerał Brenier przedał się ze swoią załogą przez woysko Angielskie oblegające, złączył się z woyskiem Francuzkiem i przyprowadził z sobą Thilleta. Zdarzenie to bez przykładu w nowey historii uczyniło mocne wrażenie na Anglikach; Pułkownik Bewan dowodzący na części linii Angielskiey przełamany, nie mógł przeżyć tey boleści i zastrzelił się. Przeznaczono Thilletowi dochodu 6000 franków z dóbr Narodowych, czego atoli nie mógł pozyskać i to było powodem, że podał prośbę, która przesłana została do Ministra woyny, Skarbu i Prezesa Rady Ministeryjalney.

W ł o c h y.

Z rozkazu Króla Jmci Obojga Sycylii założony będzie pod Sessa w Terra di Lavoro, dla ćwiczeń wojskowych obóz, do którego ciągną z Sycylii woyska, ażeby je przyzwyczaić do pochodów; ciągnąc one będą drogą długą i przykrą przez Kalabryję. Woyska te już wyruszyły; tymczasem tworzą w Sycylii dwa nowe pułki.

Gazety, donoszą z Rzymu z d. 12. Kwietnia co następuje: Nieszczęsny i niespodziewany przypadek zaymnie wszystkich w Rzymie i jest powodem do powszechnego mowienia. Gubernator Rzymu Monsignor Pacca d. 7. wieczorem udał się do Florency pod fałszywem nazwiskiem, zrzekłszy się swey dostojności i stopnia iako Prałat. Położenie

Skarbu i nieprzyjemne środki zaradzenia one-
muż, iak donoszą, miały być powodem do tej
ucieczki, ostatnie wiadomości o nim, nadeszły
z Aquapendente od granicy Toskanii.
Zakład odesłał do Rzymu wziętego z sobą sługę
Policynego spiesząc sam daley. Podług od-
głosu, miał ón mieć talenta, używany był daw-
no w interessach i towarzyszył Kardynałowi
Pacca w poselstwie iego do Lisbony. Nie
mając ieszcze lat 40 stanął na naywyższym sto-
pniu Prelatury, z którego wedle prawa posunąć
się można na Kardynała; iako Gubernator
Rzymu był nietylko na czele Policji, ale
także i sprawiedliwości karney, nie miał ón
ieszcze poświęcenia. Monsignor Pianetti
mianowany jest tymczasowie na iego miej-
sce . . . Kardynał Pacca, iego wuy dotknię-
ty boleścią z tego wypadku udał się na nie-
iaki czas do Fraskaty na wieś.

Małżonka Króla Angielskiego opuściła
Rzym na d. 9. t. m. razem ze swoim orszakiem
w 7 powozach i udała się przez Pesaro i
Medyolan do Londynu, gdzie na d. 1.
Maia miała stanąć.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z d. 1. Lutego u-
mieściła następujące rozporządzenie Kom-
missji Rządowej spraw wewnętrz-
nych i Policji; tyczące się iarmarków
Warszawskich; które dla wiadomości in-
teressowanych umieszczamy:

Gdy zabudowania Marywillu na okrąg
iarmarków Warszawskich przeznaczone, w
znaczney części już są ukończone, i nowo za-
prowadzona Taryffa stała opłat celnych i kon-
sumpcyynych dla Królestwa Polskiego dozwala
wykonać w całej rozciągłości przepisy po-
stanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego
z dnia 11. Lutego 1817 o iarmarkach, objęte
w tytule IV., którym mianowicie towary i
produkta sprzedawane na konsumpcją kraio-
wą podczas iarmarków walnych, całkowicie od
płaty *pro consumo*, te zaś, które za granicę
wyprzedane będą, od wszelkiego cła tranzy-
towego, są uwolnione; Kommissya Rządowa
Spraw Wewnętrznych i Policji podaje do wia-
domości publiczney postanowienie Xięcia Na-
miestnika Królewskiego z dnia 18. Stycznia
r. b., którem dotąd trwające urządzenia tym-
czasowe uchylone zostały;

W Imieniu Nayaśniejszego

Alexandra I., etc. etc.

Xiążę Namiestnik Królewski w Ra-
dzie Stanu.

Gdy zaprowadzenie stałej taryffy celney

ułatwia wykonanie w całej rozciągłości tytu-
łu IV. o expedyciach celnych postanowienia
Naszego z dnia 11. Lutego 1817 o iarmarkach
Warszawskich, na przełożenie Kommissji Rzą-
dowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Posta-
nowienie Nasze z dnia 21. Kwietnia 1817 o-
znaczące tymczasowie przepis poboru opłat
celnych od towarów na iarmarki sprowadza-
nych, tudzież połowy Cła ów czasowego od
Kupców zagranicznych, niemniej Postanowie-
nie z dnia 13. Marca 1819 tenże na Kupców
kraiowych rozciągające, ninieyszem uchylamy.
— Działo się w Warszawie na posiedzeniu
Rady Administracyney d. 18. Stycznia 1820.

(podpisano) Zaiączek.

Minister Spraw Wewn. Radca Sekretarz Stanu
i Policji Jenerał Brygady
(podp.) T. Mostowski. (podp.) Kossecki.

Wskutku więc tego, wszystkie towary na
iarmarki Warszawskie sprowadzone, odtąd ex-
pedyiwane będą wedle przepisów powyżey
wzmiankowanego tytułu IV. Postanowienia
Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 11. Lu-
tego 1817, których ogłoszenie dla lepszego
publiczności handlującey objaśnienia, ponawia
się iak następuje:

Tytuł IV.

O expedyciach celnych.

Oddział I. Prawidła ogólne.

Artykuł 37. Od towarów i produktów za-
granicznych sprzedawanych na konsumpcję
kraiową podczas iarmarków walnych, opłata
całkowita *pro consumo* opuszczoną będzie. —
Art. 38. Od towarów i produktów zagranicz-
nych sprzedanych podczas iarmarków walnych
za granicę, cło tranzytowe całkiem opuszczo-
ne będzie. — Art. 39. Towary i produkta za-
graniczne sprzedane przed iarmarkiem lub po
upłynionym iarmarku na konsumpcję w kraju,
podlegają opłacie *pro consumo*. — Art. 40.
Towary i produkta zagraniczne, które na
iarmark sprowadzone zostaną, kiedy przed
iarmarkiem lub po upłynionym iarmarku prze-
dane będą za granicę, wolne będą od opłaty
cła tranzytowego. — Art. 41. Cło powyższe
płacone będzie monetą srebrną kurs w kraju
mającą, albo złotem podług kursu, który w
dniu rozpoczęcia iarmarku, urzędownie usta-
nowiony i ogłoszony zostanie.

Oddział II.

O expedycji Towarów zagranicznych
i sprzedanych w okręgach iarmar-
kowych.

Art. 42. Sprzedający towary w okręgach

iarmarkowych, złożone bądź na konsumpcyją w kraju, bądź zagranicę, żadney rewizyi, ani opłacie cła pod jakimkolwiek pozorem podlegać nie mają. — Art. 43. Lecz obowiązkiem kupującego w takim razie będzie, jeżeliby towary na konsumpcyją krajową nabył, udać się do Urzędu celnego iarmarcznego, który cło *pro invectu* od niego odbierze, towary podług ogólnych przepisów skarbowych ocechnie, i nabywcy do wolnego rządzenia wyda. — Art. 44. Jeżeli zaś sprzedaż za granicę nastąpiła, nabywca uda się również do Urzędu celnego iarmarcznego, gdzie po przeważeniu brutto pak i oplombowania, bez żadney rewizyi, trudności lub opłaty, cła, niezwłocznie zostanie wyexpedyowanym. — Art. 45. Dla pewności iednak wyścia tych towarów za granicę, winien będzie nabywca złożyć kaucyję, stosownie do ogólnych przepisów tranzytowych, która przy wyścieniu towarów przez Komorę wychodową powróconą mu będzie, albo złożyć zaręczenia kupca remissowego, lub inne dostateczne bezpieczeństwo Urzędowi celnemu iarmarcznemu okazać. W trudniejszym przypadku może być przydany Strażnik na koszt kupca towary wyprowadzającego za dozwoleńiem Władzy skarbowey, w celu konwoiowania towarów aż do granicy.

Oddział III.

o expedycyi towarów zagranicznych sprzedanych za okręgami iarmarkowemi.

Art. 46. Jeżeli towar na konsumpcyję w kraju za okręgami iarmarkowemi sprzedany został, sprzedający winien dać świadectwo kupującemu wyszczególniające ilość i gatunek zakupionego towaru. Kupujący z świadectwem tem uda się do Urzędu rewizyynego, który po zawizowaniu świadectwa, towary podług przepisów celnych ocechnie, i nabywcę do kassy odesła dla opłacenia należitości od cehowania. Kassa na takową opłatę wyda mu kwit, świadectwo zaś odbierze i Buchhalteryi lub Urzędowi składowemu prześle. Cło *pro invectu* w takim razie sprzedający opłaci podług artykułu 50. — Art. 47. Jeżeli sprzedaż za granicę nastąpiła, sprzedający świadectwo w dwóch exemplarzach, wyszczególniające ilość i gatunek towarów. Ze świadectwem i zapakowanemi towarami, oraz przygotowaną Deklaracyją tranzytową, uda się nabywca do Urzędu celnego iarmarcznego, który po prze-

świadczeniu się o zgodności towarów z wydanemi świadectwami przez sprzedającego, takowe brutto przeważy, paki oplombuje i właścicielowi z tranzytową expedycyją wyda, z którą podług przepisu art. 45 za rogatki wyprawiony będzie. — Art. 48. Urząd iarmarczny oryginał świadectwa w rejestrach swych zachowa, duplikat po zaświadczeniu, iż towary w nim wyrażone do expedycyi tranzytowej zostały podane, sprzedającemu zwróci dla usprawiedliwienia się ięgo przy obrachunku z towarów do sprzedaży na iarmark odebranych. — Art. 49. Sprzedający wydając świadectwo w art. 47 wyrażone, winien na wszelki przypadek zabezpieczyć się względem cła *pro invectu* od sprzedanych towarów, gdyż za takowe jest odpowiedzialnym, gdyby nabywca towarów tych za granicę zakupionych do expedycyi tranzytowi Urzędowi celnemu iarmarcznemu nie dostarczył. — Art. 50. Po upłynionym iarmarku każdy kupiec, któremu towary sposobem kredytu na iarmark zewnątrz okręgów iarmarkowych wydane zostały, udać się winien do Urzędu celnego iarmarcznego, gdzie naprzód nastąpi rewizya pozostałych niesprzedanych towarów, a potem obrachunek cła należącego się stosownie do duplikatu Deklaracyi ięgo i świadectwa na towary za granicę sprzedane, które złoży. Z tych, iaka ilość na konsumpcyją wewnętrzną sprzedana okaże się, od tej natychmiast cło przepisane do kassy Urzędu celnego iarmarcznego opłacić będzie obowiązany.

Oddział IV.

o expedycyi produktów i fabrykatów krajowych.

Art. 51. Fabrykata krajowe na iarmarku walnym sprzedane *pro consumo*, ani przy wyścieniu za granicę opłaty celney nie ponoszą. — Art. 52. Produktu zaś surowe, niemniej bydło i trzoda tamże sprzedane, przy wyścieniu za granicę, podlegać mają połowie cła zwyczajnego od wychodu. W obudwich razach expedycyje następują na mocy podaney deklaracyi za kwitami zaświadczającemi Urzędowi celnego iarmarcznego bez dalszych formalności.

W Warszawie d. 31. Stycznia 1820. r.

Minister Prezydujący:
(podpisano) T. Mostowski

Sekretarz Jeneralny:
(podpisano) Aug. Karcki